KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Października.— Rok 1849. Środa. № 274. Jutro, Sgo Łukasza Ewangelisty.

Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani zostali: Pisarz Sądu Pokoju Okr: Olkuskiego, Edw: *Szałowicz*, pełniącym tymczasowo ob: Podsędka Sądu Pok: Okr: Skalbmiers:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Olkus:, Kajetan *Złotkowski*, pełniącym tymczasowo obo: Pisarza tegoż Sądu; Pisarz Sądu Pok: Okr: Skalbmiers:, Alex: *Żukowski*, pełniącym obo: Podpisarza Sądu Pok: Okr: Olkus:, z powodu uchybień służbowych; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Skalbmiers:, Fran: Bonaw: *Przezdziecki*, pełniącym obo: Pisarza tegoż Sądu; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Jul: *Mikoszewski*, pełniącym ob: Podpisarza Sądu Poko: Okręgu Skalbmiers:; Obrońca Prokuratorji w Królestwie, Lud: *Rutkowski*, Patronem Try: Cy: Gub: Augustows: Wydz: 2go; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Radziejows:, Rom: *Tomaszewski*, pełniącym ob: Pisarza Sądu Pok: Okr: Pilic:; Aplikant Sądowy przy Try: Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, Lud: *Szpotański*, pełniącym ob: Podpisarza Sądu Pok: Okr: Staszows:; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Łosic:, Jan *Mączyński*, pełniącym ob: Asesora Sądu Pol: Popr: Wydz: Bials:; były Pisarz Sądu Pok: Okr: Brzezińs:, Rudolf *Rettel*, pełniącym obo: Podpisarza Sądu Pok: Okr: Łosic:; Aplikant Sądowy przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Józef *Zawadzki*, pełniącym ob: Podpisarza Sądu Pok: Okr: Łukows:, i Kancelista Tryb: Cywil: Gub: Lubels: w Siedlcach, Kazim: *Kryński*, pełniącym ob: Archiwisty Trybunału Cywilnego Gub: Lubelskiej w Siedlcach.

Na zasadzie rozkazu JO. Xięcia **Namiestnika** Królestwa, X. Paweł *Winnicki*, Wikarjusz Kolegjaty Zamojskiej, i Bartłomiej *Nalewka*, ze wsi Popielewa, wykreśleni zostają z listy osób za granicę zbiegłych.

Kommisja Rz: Sprawiedliwości ogłosiła, iż nadesłane z zagranicy akta zejścia 6ciu wychodzców, zmarłych we Francji, a mianowicie: Jakóba *Suchorzewskiego*, (zmarłego w d. 14 Sierpnia 1843 r.); Pawła *Szostakiewicza*, (19 Listo: 1844); Michała *Stankiewicza*, (15go Wrze: 1844); Anto: *Babonis* (24 Wrze: 1844); Mikołaja *Jerniołowicza*, (20 Wrze: 1843); i Józefa *Bernetyna*, (24 Grud: 1847); złożone zostały do zachowania w Archiwum Głównem Królestwa.

JW. Radca Tajny Senator *Storożenko*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommisji Rz: Spraw W. i D., powrócił do Warszawy z Płocka.

Magistrat M. *Warszawy*, wezwał powtórnie wszystkich Kontrybuentów opłaty od broni palnej w Warszawie zamieszkałych, aby z uiszczeniem należności, od tejże, do Kassy dochodów Skarbo: m. *Warszawy* pospieszyli, albowiem po upływie miesiąca Listopada r. b., rygor Postanowienia Rady Administr:, względem utracenia prawa do posiadania pozwoleń na broń, na opóźniających się rozciągnięty zostanie.

Jutro przy *Wystawie* fantów w Warsz: Towa: Dobro:, będzie miała dyżur Opiekunka Zakła: Sierot i Sal Ochron, JW. Łazarew *Staniszczew*.

Nakładem Księgarni i Składu nót muzycznych Rudolfa *Friedlein*, dawniej pod firmą F. *Spiess* i Spółki, przy ulicy Senatorskiej N° 460, wyszedł dalszy ciąg: »Reminiscences de l'Opéra le Val d'Andorre de *Halevy*", na fortepjan; cena złp. 5.— Wkrótce także wyjdzie »Reminiscences de l'Opéra Marta de *Flotow*."

Na wsi niemasz ani zegara, ani termometru, ani bussoli, a jednak chłopek kiedy spojrzy w słońce, kiedy zwróci się ogorzałą twarzą, z kąd wiatr zawionie albo nareście na stuletniej sośnie zoczy mchem zarosłą połać, juści wie która godzina, czy deszcz będzie padać lub nie, a nareście czy dom jego na wschód, zachód, południe lub północ położony. W *Warszawie* jest podostatkiem zegarów, termometrów i bussoli, ale spytaj się, czy nasz pracowity tragarz, piłat, albo pani straganu, potrzebuje się radzić tych wielkich płodów genjuszu ludzkiego, aby wiedzieć kiedy zasiąść pod *Zygmuntem* lub *Kopernikiem*, alboli też otworzyć budkę z rumianemi bułeczkami. W *Warszawie* każdy stan ciągnie jak ptastwo przelotne o pewnej danej godzinie. *Piaskonos* naprzykład po głównych ulicach o każdej mniej więcej godzinie się pojawi, ale w przesmyki bocznych ulic, nie puści się nigdy w godzinach targowych, bo wie, że tam przy gospodarstwie jedna tylko *Marysia*, a jak *Marysia* pójdzie do miasta, to próżno drzeć gardło wołając: »*piasku białego wiślanego*." Wszakże nie na tem koniec tych ogólnych obserwacji; w *Warszawie* po fizjonomji woza wieśniaczego, wiesz kiedy się która pora roku zbliża. Nie mówiąc o innych, przyznajmy czy pod jesień, po za furami kartoflanemi i kapuścianemi, nie idzie tuż, tuż otulona kożuchem zima, jeszcze nie grudziasta i trzaskająca, ale już popruszona szronami lub nawet śniegiem. Zwodna to rzecz ta kapusta; tak pięknie, tak majowo zielona, a jednak wiodąca za sobą pasmo dni dżdżystych i zimnych; tak głowiasta, a jednak służąca za punkt porównawczy niedowarzonej głowy. Że jednak na świecie każda rzecz tak jak szparag ma dwa końce, przeto i co do kapusty, *kota ogonem wykręciwszy*, przyznać potrzeba, że *kapuściana* głowa wcale nie *glupia*, zwłaszcza w licznej kompanji, z której się bigos składa. Z resztą ta zima będzie tryumfem i rehabilitacją kapusty, którą w r. z. cholera nieco upokorzyła. Cieszą się z tego Gosposie; boć to rzecz dobra i zdrowa, a nawet Pan mąż milszą złoży fizjonomję, gdy się dowie, że na obiad *kapuśniak* albo *bigos hultajski*.

Kiedy wyglądaliśmy jeszcze codziennie przyjemnej jesieni, a z nią owego *babiego lata*, co choć krótko trwałe, mocnym jednak nie raz odznacza się zapałem, wtedy zaskoczyła nas z nienacka *zima*. Wczorajszy ranek lubo tylko na termometrze odznaczył się przez 1, jednak na ulicach miasta, zmienił całą postać; a *lisiurki*, *szopy*, i inne tego rodzaju przybrania, porzuciwszy swe nory, powyłaziły z ukrycia. Od wczoraj też możemy już zanócić pożegnawczą piosnkę do przejażdżek letnich, dolin, ogrodów i gajów zielonych; lato uleciało, a flankiery zimowe, już się na wszystkich punktach ukazują.

Gutta-percha, o której użytku już donieśliśmy, zaczyna przynosić owoce, a wyroby z tej gummy, jako to: Koszyczki do fruktów, Talerze, Solniczki, Tacki pod szczypce, Kubki, Kałamarze i wiele podobnych; jak niemniej Kalosze z gummy elastycznej, są do nabycia w handlu JP. A. *Kowalewskiego*, pod Nr 447 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw odwachu.

Magazyn Mathiasa *Cohn*, przy ulicy Miodowej, w domu W. *Daniel*, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, zostawszy kompletnie odświeżony, zaopatrzył się teraz w najnowsze i najgustowniejsze *Towary*, nietylko z świeżo upłynionego lipskiego jarmarku, ale także z najcelniejszych fabryk zagranicznych, które Właściciel handlu obecnie zwiedzał.

Maxymiljan *Gajewski*, Obrońca Sądowy, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 443 przy ul: Krak:-Przedm:.

Do Składu Papieru i Materjałów pismiennych, A. *Giwartowskiego* et *Comp:*, przy ulicy Miodowej, nadszedł znaczny transport eleganckich i gustownych *Porte-monaie* i *Pugilaresów*.

Z listów z *Wiednia*, dowiadujemy się, że znany na scenie tutejszej Artysta dramatyczny P. Bogumił *Dawison*, opuściwszy scenę *Hamburgską*, występuje teraz w Teatrze Cesarskim Nadwornym Wiedeńskim *Burg Theater*. (Teatr *Burgu* w *Wiedniu*, tem jest dla sceny niemieckiej, czem pierwszy Teatr francuzki w *Paryżu*, dla sceny tameczněj).

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 78½ (zł. 98 gr. 17), dają rs. 14 k. 76 (zł. 98 gr. 12); wartość kuponu k. 19.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po Balecie *Piękna Dziewczyna z Gandawy*, przywołani: Pani *Turczynowicz* 4-kroć, Panna Anna *Strauss* 5-kroć, Panna *Damse* 2-kroć, Panna *Karska*, oraz Pan *Meunier* 5-kroć.

Z Hrubieszowskiego.— W dobrach *Metelinie* d. 6go z. m. znikła z ziemskiego padołu, by przenieść się w lepsze krainy, Aniela *Bormann*. Dziewiętnaście lat pobytu Jej na tej ziemi, były nieprzerwanem pasmem cnót dziewiczych, które pod przewodnictwem dobrej Matki rozwijane, zapowiadały, iż stać się kiedyś miała prawdziwą płci swojej ozdobą. Nieubłagana śmierć przecięła to kwitnące życie, a zebrani licznie Sąsiedzi i Przyjaciele, z żalem odprowadzili zwłoki Jej martwe na miejsce wiecznego spoczynku, i oblali szczeremi łzami ten grób, który długo jeszcze powinien był oczekiwać na nie; jedyna myśl tylko słodziła ten smutny obrzęd, że niewinna Jej dusza, powiększyła w Niebie Aniołów grono.

W tych dniach doszła nas wiadomość ze *Lwowa*, o zejściu tamże JP. Johana *de Broc*, właściciela dóbr, zmarłego w 72 roku życia.

W nocy z d. 5/17 na 6/18 Lipca r. b., niewiadomi sprawcy, dostawszy się do Zakrystji Kościoła parafjal: w mieście *Kiernozi*, skradli następujące przedmioty, jako to: Kielich duży srebrny wyzłacany gładki; dwie ampułki z nowego srebra, z wyrżniętą na wierzchu cyfrą L.; oraz dwa korporały białe płócienne.— Nadto w nocy z d. 11 na 12 Września r. b., niewyśledzeni złoczyńcy, wszedłszy za pomocą drabiny, do Kościoła we wsi *Gończycach* pow: Łukowskim, skradli z tegoż następujące rzeczy: 1) trzy obrusy cienkie; 2) 5 obrusów grubych; 3) puszkę tombakową wyzłacaną, i 4) komżę.

Z Petersburga 26 Wrześ: (8 Paźdz:).— Z powodu zejścia J. C. W. Wielkiego Xcia Michała Pawłowicza, została przez N. CESARZA JMCI, zatwierdzona nowa forma wspominania w liturgji Imion Osób Rodziny Cesarskiej.— Do Petersburga przybył *Fuad Effendi*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Porty Ottomańskiej przy Dworze Cesarskim.

Akademik nadzwyczajny, Radca Koleg: *Peters*, Pomocnik Dyrektora Głównego Obserwatorjum Astronomicznego, uwolniony został od tych obowiązków dla słabości zdrowia.

Z *Kowna* donoszą o smutnym wypadku, jaki w tamecznej Gubernji i Powiecie wydarzył się w tych czasach. Marja *Prozorowa*, 24-letnia Dama, powracając do dóbr swoich z *Czerwonego-Dworu*, wraz z towarzyszką Weroniką *Lipniewicz*, 26 lat liczącą, wjechały na prom, dla przeprawienia się na drugą stronę rzeki *Wilji*. Tymczasem zaledwie o kilka sążni odbito od brzegu, cztery młode konie zaprzężone w poręcz do pojazdu, zaczęły się strachać i targać tak silnie, że niebawem powóz zepchnęły z promu. Siedzące w nim Damy, z powodu silnego opięcia ze wszech stron powozu, nie mogły się wydobyć, i wraz z nim poszły na dno głębiny. Wszelkie starania i udzielona natychmiast pomoc, dla spiesznego ich wydobycia, okazały się próżne, i obie Damy w samym kwiecie wieku, stały się ofiarą śmierci.

Anglja. Londyn 10go Paźdz:.— Xżę i Xżna *Metternich* odjeżdżają ztąd do *Bruxelli*, gdzie myślą dość długo zabawić.— Parlament odroczono do 20go Listopada.— Wczoraj znowu odbyła się rada gabinetowa; Ministrowie wszyscy bawić będą w *Londynie*.— Rząd angielski poróżnił się z rządem *Stanów Zjednoczonych*, ponieważ kompanja amerykańska przyjęła przywileje od Rzplitej *Nicaragua*, pozwalające na połączenie oceanów Atlantyckiego i Spokojnego.— Gubernator jeneralny *Kanady*, ma posiadać dowody wskazujące, że wielu Kanadyjczyków myśli o połączeniu tej kolonji

z Stanami Zjednoczonemi. — W *Boytown* rozruchy trwają ciągle, a ludność wiejska je popiera. — Dowóz pszenicy oraz innych artykułów konsumcji, przewyższa wielce dowozy z roku zeszłego. — Słynna Autorka romansów szwedzkich, Panna Fryderyka *Bremer*, bawi w *Londynie.*

Austrja. Wiedeń 11go Październ:. — Honwedy prowadzone z *Węgier*, wcielonemi są do pułków austrjac:. Oficerowie tracą o jeden stopień, Porucznicy przechodzą na Podporuczników, Kapitanowie na Nadporuczników i tak następnie. — Wkrótce spodziewają się ogłoszenia zasad, których rząd trzymać się będzie przy reorganizacji *Węgier.*— Korrespondencje z *Pesztu* donoszą tylko o exekucji Hrabiego *Bathyany.* — O papierach *Kossutowskich*, krąży wieść w *Peszcie*, że 5 i 10 florenowe uznanemi zostaną po 75 procent, a 100 florenowe po 50 procent. — *Klapka*, *Ujhazy* i inni skompromitowani, opuścili *Komorn* 5go b. m., i udają się przez *Hamburg* do *Ameryki.* — Poczta wiedeńska przez *Wrocław* nie przyszła, dla tego nic nie wiadomo z pewnością o losie 14tu węgierskich Jenerałów w *Arad* na śmierć skazanych. — Na pamiątkę walecznej armji Cesarskiej, biją teraz medal rzeźby Konrada *Lange*, urzędnika mennicy wiedeńskiej. Główna strona przedstawia Monarchę w mundurze jeneralskim z napisem: »Franciszek Józef, Cesarz Austrji;" odwrotna zaś wyobraża boginię wierności z chorągwią w lewej ręce; a w prawej trzymającą boginię zwycięztwa, z napisem: »Wierność wojska."

Francja. Paryż 10go Paźdz:. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby, P. *Versigny* cofnął swe interpelacje o dymisji urzędników. Izba zatwierdziła projekt do prawa o pensji 52,000 fr. dla Wice-Prezydenta Rzplitej, i postanowiła wziąść pod rozwagę projekt Pana *Nadaud* o oddawaniu stowarzyszeniom robotników niektórych robót rządowych, zamiast oddawania ich antreprenerom. — Dziś o 11ej przed południem najwyższy Sąd narodowy rozpoczął swe posiedzenia w *Wersalu;* 60 przysięgłych zasiada w nim; Sąd rozpoczyna się sprawą *Hubera*, obwinionego jeszcze z wypadków 15go Maja r. z., który dobrowolnie wrócił z *Londynu* i oddał się w ręce sprawiedliwości dla obrony swego honoru. Odczytany mu akt oskarżenia obwinia *Hubera* o podniecanie do wojny domowej, i o zamiar zniesienia formy rządu. Oskarżony nie przyjął żadnego Adwokata. — W Kommissji *rzymskiej* gabinet oświadczył, że list Prezydenta uważa za podstawę swej polityki; że czasowo tylko poprzestaje na *motu proprio* Papieża; że mieszkańcy *Rzymu* nie są zadowoleni z tego edyktu, dla tego armji francuzkiej cofać ztamtąd nie można. P. *Thiers* uwielbiał mądrość *motu proprio*, uwielbiał wzięcie bastjonu Nr 8, i porównywał je z bitwami pod *Lodi* i *Arcole*, z najświetniejszemi zwycięztwami Cesarstwa; działania zaś dzisiejsze dyplomacji francuzkiej z traktatami w *Campo-Formio* i *Tylży.*— Według *Corsaire*, Konsul francuzki na wyspie *Haiti* miał otrzymać polecenie protestowania przeciw zamianie tameczne Rzeczypospolitej w Cesarstwo.— Papiery na giełdzie nie najlepiej stały.— W politycznych sferach myślą o zmianie ustawy w ten sposób, że Prezydent po raz drugi może być wybieranym, a urzędowanie jego ma trwać lat 10. — Kredyta dla wyprawy *rzymskiej* nie będą przechodzić 10 milj: fr.— Xżę *Broglie* konferował wczoraj z Ministrem spraw zagranicznych, a dniem wprzódy konferował z tymże Hrabia *Molé.* — Marszałek *Soult* spodziewanym jest w *Paryżu.* — Piotr *Bonaparte* w podróży przez *Lyon*, pokłócił się z jakimś urzędnikiem kolei żelaznej, i kłótnię zakończył daniem policzka. — *Orleaniści* podzielili się na dwa stronnictwa; P. *Thiers* sprzeciwia się projektowi P. N. *Bonaparte*, bo ten przeszkadza powrotowi linji *Orleańskiej* na tron; P. *Montalivet* zaś, popierany przez b. Królowę francuzką, pragnie przyjęcia wniosku o powrocie do kraju obu linji *Burbonów.*— Wielu członków rodziny *Bonaparte* myślą dziś znowu przedstawić Izbom swe pretensje do skarbu państwa, które odrzucono za Króla *Ludwika Filipa.*— Do *Wersalu* przybyło wielu korrespondentów i stenografów dzienników niemieckich i angielskich, z powodu procesu.— Prokurator poradził dyrekcji teatru *Wodewil*, po pierwszem przedstawieniu sztuki *Zuzanna w kąpieli*, by sztukę tę usunięto z repertuaru; przedstawienie było bardzo nieskromnem.

Hiszpanja. — W dniu 10 b. m. gazeta rządowa ma ogłosić dekret Królewski, zwołujący *Kortezy* na 1 Listopada. — Królowa matka dała bal świetny; Królowa panująca była niezmordowaną w tańcu; Prezes rady Ministrów nie znajdował się na balu, z powodu żałoby po ojcu.

Włochy. — Municypalność *Genui* poleciła Hr: Terencjuszowi *Mamiani*, mowę pogrzebową na cześć *Karola Alberta;* P. *Mamiani* wywiązał się z tego zadania z niezmiernym talentem. — Dotąd nie znają testamentu zmarłego Króla; zapewniają, że przeznaczył 1½ miljona fran: dla ubogich wychodzców włoskich. — Rząd sardyński zawarł z Panem *Rotszyld* pożyczkę z 32 miljonów po 82 za sto; w kraju zaś zawarł 9 miljonów po 83 za sto.— Po przyjęciu przez izby sardyńskie traktatu pokoju, PP. *Pinelli* i *Galvagno* wystąpią z gabinetu. — W *Atenach* bawi 500 wychodzców włoskich; myślą oni założyć kolonję, i żądają prawa obywatelstwa greckiego.— W. Xiążę *Toskanji* w nocy z 4go na 5ty b. m. wrócił do *Florencji.* — W *Rzymie* chodząc od domu do domu, zbierają składki dla wychodzców ubogich.— Z *Rzymu*, *Frosinone* i *Velletri*, wyruszyły trzy kolumny ruchome dla zniszczenia band rozbójników. — Rzymski Minister skarbu ogłosił, że renta wypłaconą zostanie w terminie.— Francuzi szańcują się w *Civita Vecchja* i w innych miastach; w *Forli* urządzają stajnie dla 1200 koni; to wszystko dowodzi, że nie myślą tak prędko Państwo Kościelne opuszczać.

Rozmaitości. — Bankier Hamburgski *de Rennes*, zmarły w tych dniach w *Neapolu*, zostawił testamentem 100,000 fr: dla tego z Lekarzy, który wynajdzie lekarstwo (specyficzne) na cholerę. Akademja Paryzka ma przyznać tę nagrodę. — W czasie świąt *Bajramu* w Algierji, Francuzi poili Arabów *winem szampańskiem*, zapewniając ich, że to *limonada gazowa;* nie jeden z łatwowiernych Arabów, legł pod stołem, skutkiem zbyt obfitych libacji tej limonady, marząc zapewne o *hurysach*, przyobiecanych przez Mahometa *trzymającym się ściśle* praw jego. — Nad brzegami jeziora *Como*, umarł niedawno Malarz Karol *Bellosio*, Autor wielkiego obrazu *Potop powszechny.* — Dla utrwalenia kolei żelaznych, i ochronienia nasypki ziemi od obsuwania się, rząd austrjacki zamierzył wysadzić brzegi tych dróg żywemi płotami. Gdzie to miejscowość dozwoli, zasadzone będą morwy; tym sposobem także rozwinie się jedwabnictwo. — Król *Hollenderski* mianował słynnego snycerza francuzkiego *Pradier*, Komandorem Orderu *Wieńca dębowego.* — W *Lier* (we Francji) znajdują się bardzo głębokie ale odkryte kopalnie, brzegami gęsto krzakami zarosłe. W tych to miejscach uganiający się a nieświadomy jeździec, nadjechał tak blizko przepaści, 40 łokci głębokiej, że nie było już możności wstrzymać konia; jakoż wraz z nim musiał skoczyć w głębię. Szczególniejszem zdarzeniem, jeździec wyszedł cały, chociaż koń pod nim w zupełności zgruchotany został. — P. *Biarnez* napisał poema dydaktyczne, pod tytułem: *Wina Bordo* (Bordeaux). Część 1sza tego ważnego dzieła, traktuje o winie *Medoc*, a 2ga o *winach białych bordo.* Szkoda wielka, że zamiast *traktować* ten przedmiot wierszem, szanowny Autor nie *potraktował przedmiotem* poematu, czytelników swoich.

S Z A R A D A.

Wszak się zdarza że próżnej nie jednej kobiecie,
Aby tylko mieć mogła i *pierwsze* i *trzecie*,
Smakuje prosta, sucha, *druga* z *pierwszą* skrycie;
A *wszystkie* są zwierzęta, tu ich nie ujrzycie.

(Zeszła Szarada *Kubrak*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anienkow Jan Pułko: z Nowogeorgiewska nr 613; Byszewski Józ: Oby: z Szwarocina nr 584; Berg Aug: Kup: z Lublina nr 634; Duński Józefat Radca z Nasielska nr 542; Dobiecki Mat: Oby: z Lisowic nr 601; Gangart Podpułk: z Rygi nr 625; Jabłonowska Hr. z Gowarczowa nr 601; Igielsztrom Prapor: z Eperjes nr 625; Kopański Damazy Urzęd: Komisorjatu z Węgier nr 1289; Kolaczew Porucz:, i Lizander Porucz: z Węgier nr 625; Mielnikow Alexy Pułko: z Węgier nr 414; Mackiewicz Zastępca Gub: Cyw: Płockiego, z Płocka; Hr. Orłow Denisow Adjut: JO. Xcia Feldmarszałka Namiest: Król:, z Krakowa nr 377; Orłow Pułkow: z Łęczycy nr 2684.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2·

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Robert Djabeł.*

Dziś WYSTAWA *Fantów na Loterję.*

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Października 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*